

Blok tematyczny: Podróże.

Temat dnia: Gdzie i jak podróżujemy.

Cel lekcji: Ćwiczyć systematycznie stosowanie poprawnych liczebników przy podawaniu daty. Kształcić rozumienie ze słuchu i zainspirować do przemyśleń o charakterze ekologicznym. Zainspirować do praktycznego wykorzystania przyniesionych materiałów w pracy zespołowej. Wdrożyć do aktywnego obserwowania funkcji przymyka w składni tworzonych zdań. Uczyć współpracy i umiejętnego korzystania z otrzymanych wzorów. Inspirować do gromadzenia słownictwa podczas pracy grupy. Stwarzać sytuację umożliwiającą samodzielne zdobywanie wiedzy. Kształcić umiejętność poprawnego układania zdań.

Pomoce:

Uczeń: przybory szkolne, kolorowe gazety, foldery z biur turystycznych.

Nauczyciel: tekst źródłowy, test wyboru dla każdego ucznia, kolorowe gazety, foldery, ewentualnie pocztówki z wakacji.

Zapis w dzienniku: Powitanie wprowadzające w temat. Podanie daty bieżącej i ćwiczenie poprawnej wymowy liczebników. Ćwiczenia w rozumieniu ze słuchu - praca z tekstem na motywach artykułu Ryszarda Kulika. Rozwiązanie testu wyboru. Praca w grupach. Turysta na wakacjach. Łączenie odpowiednich czasowników z wyrażeniami przymiłowymi w opisywaniu planów wakacyjnych. Wykonanie planszy opisującej różne formy spędzania wakacji. Ustalenie miejsca przymyka w zadaniu. Utrwalenie materiału zebranego na lekcji w formie zapisanych zdań. Prezentacje uczniowskie.

Przebieg:

1. Powitanie.
2. Ćwiczenie z liczebnikami podczas podawania daty.
3. Rozumienie ze słuchu. praca z tekstem czytany (patrz aneks).

N. mówi: *Przeczytam teraz dwukrotnie tekst. Posłuchajcie uważnie i w trakcie słuchania zaznaczcie poprawne odpowiedzi w teście wyboru.*

Test wyboru.

- Znajomy narrator opowieści prowadzi:
 - A. Wycieczki zagraniczne.
 - B. Jest przewodnikiem.
 - C. Prowadzi biuro turystyczne
- Przez większość swojego istnienia ludzkość:
 - A. Przemieszczała się w poszukiwaniu schronienia.
 - B. Pozostawała w miejscach dobrze znanych.
 - C. Uprawiała turystykę.
- Współczesny człowiek podróżując:
 - A. Szuka schronienia.
 - B. Chce ratować zdegradowaną przyrodę.
 - C. Szuka nowych wrażeń i doznań.
- Niektórzy turyści, wybierając się do Afryki:
 - A. Zamawiają bilety z dużym wyprzedzeniem.
 - B. Mieszkają w wygodnych hotelach i jeżdżą klimatyzowanymi autobusami.

- C. Większość czasu spędzają w restauracjach.
- Czasami turyści wędrujący z plecakiem:
 - A. Pomagają miejscowym budować domy.
 - B. Ingerują w dziewiczy, niepoznany świat, bo naruszają panujący tam ład.
 - C. Pozostają na zawsze w odkrytych miejscach.
- Chińskie przysłowie mówi:
 - A. Podróżuj, bo to przedłuży życie.
 - B. Szanuj ludzi, to oni będą szanować ciebie.
 - C. Można poznać cały świat, nie wychodząc ze swojego domu.

Po zakończeniu pracy z testem N. mówi:

Przeczytamy teraz wspólnie zaznaczone przez was odpowiedzi i sprawdzimy, czy są poprawne.

4. Praca w grupach. Poszczególne grupy operują obrazkami, odpowiednio przygotowanymi wycinkami z gazet lub przyniesionymi z biur turystycznych folderami.

Zadanie dla grupy: Posegregujcie otrzymane obrazki tematycznie. Do każdego dorysujcie domniemanego turystę (umowny, prosty rysunek). Następnie podpiszcie poszczególne obrazki, korzystając z otrzymanego zbioru przykładowych zdań. Możecie dowolnie podmieniać czasowniki i osoby. Zdania są dla was jedynie podpowiedzią.

Wzorcowe zdania:

Kowalscy spędzają czas nad morzem.

Kowalscy często jeżdżą nad morze.

Spacerują wzdłuż morza nad morzem.

Janek i Zosia pojechali w góry.

Janek i Zosia wakacje spędzają w górach.

Wspinamy się po górach (stwierdzenie ogólne - dotyczy dłuższego pobytu w górach w konkretnym celu).

Wspinamy się pod górę (w danym momencie) Zdobywamy góry (szczyty).

Spacerują (wędrują) po górach.

Nowakowie często spędzają czas w lesie.

Nowakowie lubią jeździć do lasu.

Nowakowie lubią spacerować po lesie.

Józia spędziła wakacje nad rzeką.

W sobotę Józia pojechała nad rzekę.

Józia lubi spacerować wzdłuż rzeki lub nad rzeką.

Ania z rodzicami pojechali nad jeziora.

Ania i jej rodzice często spędzają czas nad jeziorami.

Ania lubi spacerować wzdłuż jeziora.

N. mówi:

*Zwróćcie uwagę, na zastosowane przyimki. Wakacje spędzamy **nad** wodą, używa się zawsze przyimka **nad**: **Nad** jeziorem, **nad** rzeką, **nad** oceanem, **nad** jeziorem, **nad** morzem. Jedziemy także **nad** wodę. Spacerować możemy **nad** wodą, ale także **wzdłuż** wody (oceanu, rzeki, morza). Spędzamy czas w górach. Jedziemy **w** góry, spacerujemy **po** górach. Wspinamy się po górach (stwierdzenie ogólne). Wspinamy się **pod** górę (w danym momencie) Zdobywamy góry (szczyty).*

5. Druga część pracy grupy.

Zadanie: *Ustalcie wspólnie, gdzie mieszkają wasi turyści i jaką formę wakacji wybrali. Każda grupa*

otrzymuje ramkę z zestawem potrzebnych wyrazów lub fraz. Do każdego z waszych obrazków ułożcie krótki opis, korzystając ze słownictwa w ramkach.

Dom wczasowy, namiot, kwatery prywatna, pobyt dwutygodniowy, krótki biwak, obóz harcerski, obóz sportowy, obóz językowy, obóz wędrowny, kolonie, wczasy, rejs, rajd rowerowy, spływ kajakowy, wędrownka z plecakiem, schronisko, wczasy w siodle.

Wybrać się na wakacje, zaplanować wakacje, wyjechać na wakacje, być na wakacjach, spędzić wakacje.

Przykładowa informacja o wakacyjnym wypoczynku:

Latem Janek był w górach na obozie sportowym. Jego uczestnicy mieszkali w schronisku.

6. Grupy prezentują swoje plansze z obrazkami. Do każdego obrazka dopowiadają ustnie wcześniej przygotowaną informację.

7. Zadanie domowe

Zanotuj w zeszycie pięć przykładów informacji o sposobach spędzania wakacyjnego czasu. Skorzystaj z materiału, który przygotowałeś wspólnie z grupą. Zwróć uwagę na poprawny zapis.

Aneks dla N.

Tekst na motywach artykułu Ryszarda Kulika z miesięcznika: *Dziki Życie* (sierpień 2005)

Mój znajomy, który prowadzi biuro podróży mawia, że ludzie podróżują, by zrobić sobie zdjęcie na tle..., a następnie pochwalić się nim znajomym, że TAM byli. Być może tak jest... Długie weekendy, wakacje, urlopy, to wszystko zmusza ludzi do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania. Ten, kto wyjeżdża, często czuje się dumnym, gdy chwali się znajomym, że był poza domem. Najlepiej gdzieś bardzo daleko. Im dalej, tym lepiej. Ten przymus podróżowania jest znakiem naszych czasów, ale też i charakterystycznym rysem konsumpcyjnej kultury świata zachodniego. Bo przecież podróżują wyłącznie bogaci, ci, którzy nie muszą się martwić, jak przeżyć kolejny dzień.

Ale pęd do podróżowania obnaża również zakamarki naszej prawdziwej natury. Przez większość czasu naszej ludzkiej historii przemieszczaliśmy się z miejsca na miejsce w poszukiwaniu schronienia i pokarmu. Byliśmy zbieraczami i łowcami. Dzisiaj też zbieramy i łowimy, choć nasza zdobycz jest zupełnie innego rodzaju. Inaczej niż kiedyś, nie służy już przeżyciu, choć w pewnym sensie także o przeżycie tutaj chodzi. Teraz spełniamy się w poszukiwaniu nowych emocji i doznań. Podróżowanie jest sposobem poszukiwania nowych wrażeń, bo wydaje się, że w otaczającym świecie mamy już wszystko. Turyści bywają różni. Jedni jadą do Afryki, ale oglądają ją z klimatyzowanego autokaru i śpią w wygodnych kurortach z basenami, inni, zakładają plecaki i jak ognia unikają turystycznych centrów. Lubią za to się włóczyć i docierać do najdalszych zakamarków. Bywa, że ci drudzy bardziej ingerują w dziewiczy, niepoznany świat, bo naruszają panujący tam ład. Czego hotelowi turyści nie mają okazji zrobić, ale z kolei przebywają w miejscach, które też powstały kiedyś kosztem dzikiej przyrody. A ona - można by rzec - życzy sobie wszystkiego, co nie-ludzkie, bo obecność człowieka i to w dodatku cywilizowanego, nie wychodzi jej na dobre. My jednak łakniemy przyrody, czując, że przywraca nas naturze i uwalnia z ograniczeń stwarzanych przez cywilizację. Logika współczesnej podróży obrazuje w pewnym sensie naszą wielopokoleniową winę. Oto najpierw z miejsc, w którym żyjemy, zrobiliśmy przestrzeń nienadające się do życia (duchota, smród spalin, hałas), a teraz szukamy wytchnienia w rejonach dziewiczych, nieznanych i dokonujemy kolejnych zniszczeń. Paradoks polega więc na tym, że podróżowanie jest ucieczką ze świata, którego nie lubimy do świata, którego za chwilę lubić nie będziemy, bo stanie się komercyjnym lunaparkiem, który stworzymy sami.

Taką więc mam konkluzję: Nasza przemożna chęć podróżowania obnaża nasz brak zakorzenienia, brak związków z miejscem, w którym żyjemy. Gdybyśmy tak naprawdę byli u siebie, w pełni

doświadczali tego, co jest blisko, kochali to, co nas otacza, czuli się dobrze w najbliższej przestrzeni, szanowali ziemię nam powierzoną, czy wtedy coś gnałoby nas do wyjazdu? Niektórzy znają pewnie stare chińskie powiedzenie: *można poznać cały świat nie wychodząc ze swojego domu; ten kto podróżuje, ten niewiele wie*. Najważniejszą podróżą niechże będzie ta w głąb siebie. Nie trzeba uciekać przed sobą, aby w końcu siebie spotkać. Udanych wakacji!